

POSTANOWIENIE

18 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

na posiedzeniu niejawnym 18 marca 2025 r. w Warszawie

w sprawie z powództwa H.W. i M.W.

przeciwko S.D., B.L., J.L., Z. w R. obejmującego nieruchomości rolną dla której prowadzona jest księga wieczysta [...] – K.P. ustalenie,

na skutek skargi kasacyjnej B.L. i J.L.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 30 stycznia 2023 r., I ACa 1056/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od B.L. i J.L. na rzecz H.W. i M.W. 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) kosztów postępowania kasacyjnego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia zobowiązanemu niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 stycznia 2023 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku, w sprawie z powództwa H.W. i M.W. przeciwko S.D., B.L., J.L. i Z. w R. obejmującego nieruchomości rolną, dla której prowadzona jest księga wieczysta [...] – K.P., na skutek apelacji powodów od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z 16 maja 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie 1 ustalił, że umowa z 25 marca 2014 r. na kompleksową obsługę

gospodarstwa rolnego w R. w zakresie prac związanych z uprawą i zbiorem płodów rolnych jest nieważna; b. w punkcie 2 zasądził od pozwanych na rzecz powodów koszty procesu (pkt I), zasądził od pozwanych na rzecz powodów koszty postępowania apelacyjnego (pkt II).

Skarga kasacyjna została wniesiona przez pozwanych B.L. i J.L. We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący wskazali, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, które daje się sprowadzić do pytania: „czy zawarcie przez zarządcę sądowego rzeczy wspólnej umowy obligacyjnej, na mocy której powierza się jednemu ze współwłaścicieli uprawnienie do dokonywania (za wynagrodzeniem) czynności faktycznych w celu pobierania z korzyścią dla wszystkich współwłaścicieli (na ich rachunek) pożytków naturalnych rzeczy wspólnej, stanowi czynność zwykłego zarządu, czy też czynność przekraczającą zakres zwykłego zarządu rzeczą wspólną?”. Skarżący wskazali również, że z zagadnieniem tym nierozzerwalnie łączy się druga przesłanka uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, tj. istnienie potrzeby wykładni przepisów prawa materialnego art. 199 w zw. z art. 201 w zw. z art. 203 k.c. oraz art. 935 § 3 k.p.c.

W uzasadnieniu powołanych przesłanek skarżący wskazywali, że sądy powszechne ani Sąd Najwyższy nie poddawały dotąd analizie czynności dokonanej przez zarządcę, która polegała na zawarciu stosunku obligacyjnego o cechach opisanych w skardze kasacyjnej, dlatego nie są w stanie powołać się na rozbieżności w orzecznictwie. Skarżący zaznaczyli, że o tym, iż zagadnienie jest oceniane rozbieżnie świadczyć mają kolejne wyroki sądów całkowicie zmieniające ocenę dokonaną uprzednio przez sąd niższej instancji w tej konkretnej sprawie. Z tych względów zagadnienie budzi poważne wątpliwości.

Odpowiedzi na skargę kasacyjną złożyli: powodowie, którzy wniesli o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanych na ich rzecz kosztów postępowania kasacyjnego; pozwany K.P., który domagał się postanowienia o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz pozwany S.D., który wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Zgodnie z treścią art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: (1) w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne; (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów; (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy bada tylko wskazane w skardze kasacyjnej okoliczności uzasadniające wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie.

Skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej. Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie obejmuje zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie objęte podstawami kasacyjnymi, doniosłe z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy i nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może się przyczynić do rozwoju prawa. Powołanie się przez skarżącego na takie zagadnienie wymaga jego sformułowania oraz uzasadnienia występowania w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2003r., II CK 324/03, postanowienie Sądu

Najwyższego z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05, z 13 lipca 2007r., III CSK 180/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 22 listopada 2007r., I CSK 326/07, postanowienie Sądu Najwyższego z 26 września 2005r., II PK 98/05, postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2019 r., I CSK 627/18).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na potrzeby wykładni przepisów prawa budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, jest przedmiotem rozbieżnej wykładni w judykaturze sądowej i na czym rozbieżność ta polega, co wymaga przytoczenia orzeczeń sądów wydanych w takich samych lub istotnie zbliżonych stanach faktycznych, względnie, jaki konkretny przepis prawa, zastosowany w danej sprawie, wymaga interpretacji ze strony Sądu Najwyższego, z czego potrzeba ta wynika i z jakich powodów dotychczasowy dorobek doktryny i orzecznictwa jest w tej mierze niewystarczający. Nieodzowne jest ponadto, podobnie jak w przypadku przyczyny kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., wykazanie związku między oczekiwaną od Sądu Najwyższego wykładnią prawa a wynikiem postępowania kasacyjnego (zob. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 29 lipca 2015 r., I CSK 980/14; z 19 czerwca 2018 r., IV CSK 56/18).

Analiza argumentów przedstawionych przez skarżących nie pozwala na ocenę, że przedstawione przez nich zagadnienie spełnia kryteria, o których mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Skarżący nie wyjaśnili, z którymi przepisami prawa wiążą sformułowane przez siebie zagadnienie i nie podjęli się skonstruowania wywodu prawnego, uzasadniającego możliwość rozbieżnych ocen prawnych na tym tle. Argumentacja przedstawiona przez skarżących dąży natomiast z pewnością do zakwestionowania poglądu prawnego przyjętego przez Sąd Apelacyjny.

Chociaż wypada się zgodzić ze skarżącymi, że umowa, która stała się podstawą żądania powodów o ustalenie w niniejszej sprawie nie stanowiła dotychczas przedmiotu badania zarówno przez doktrynę, jak i orzecznictwo, to jednak należy mieć na względzie, że Sądy *meriti* nie były pozbawione możliwości przeprowadzenia własnej oceny umowy i jej kwalifikacji jako należącej do czynności

przekraczających czynności zwykłego zarządu. Deficyt orzecznictwa w określonej sprawie nie wyklucza sposobności, aby Sądy orzekające kierowały się dokonywaną na potrzeby konkretnej sprawy własną interpretacją przepisów, o ile mieści się ona w ramach dyrektyw wykładni prawa. Jeżeli zatem Sąd *meriti* przedstawił rozważania prawne korespondujące ze stanem faktycznym sprawy, ustalonym w zgodzie z obowiązującymi regułami logiki i doświadczenia życiowego, to trudno przyznać, aby jego rozstrzygnięcie było błędne, choćby nawet skarżący starali się przekonać do własnej koncepcji rozwiązania sprawy.

Motywy pisemne wyroku Sądu Apelacyjnego pozwalają dodatkowo wysnuć wniosek, że Sądy *meriti* wyczerpująco oceniły nie tyle samą wartość umowy bez oderwania od rodzaju gospodarstwa rolnego, lecz rozważyły rolę umowy, którą jej zawarcie miało odegrać w prowadzeniu gospodarstwa rolnego o znacznym areale. Sąd Apelacyjny przekonująco wypowiedział się co do charakteru tej umowy, podkreślając, że bez jej zawarcia zwyczajne funkcjonowanie gospodarstwa rolnego w takim zakresie, w jakim ujawniło się to w toku postępowania rozpoznawczego, nie byłoby możliwe. Podobnie wziął pod uwagę Sąd odwoławczy doniosłość czynności z punktu widzenia gospodarczego, bezpieczeństwa obrotu i wysokości zobowiązania wynikającego z konieczności uiszczenia wynagrodzenia z tytułu wykonania tej umowy w stosunku do wartości majątku całego gospodarstwa. Co ważne, w toku postępowania Sądy *meriti* ustaliły, że zarządca nie podejmował decyzji dotyczących bieżących prac, lecz doszło do faktycznego przekazania tych kompetencji jednemu ze współwłaścicieli, pomiędzy którymi od lat toczył się konflikt wynikający z odmiennych koncepcji zarządu gospodarstwem rolnym. Te wszystkie czynniki przemawiały za przypisaniem umowie charakteru niemieszczącego się w ramach zwykłego zarządu.

Na tej podstawie Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że Sądy *meriti* nie naruszyły dyrektyw obowiązujących w zakresie zakwalifikowania umowy jako „czynności przekraczającej czynności zwykłego zarządu” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2012 r., II CSK 141/12). Tym samym, zagadnienie prawne zaproponowane przez skarżących nie miało charakteru uniwersalnego, a jego rozstrzygnięcie miało doprowadzić do uzyskania zgodnego z wolą skarżących wyniku sprawy.

Należy również odmówić racji skarżącym, że do poważnych wątpliwości związanych z wykładnią przepisów prawa dochodzi wówczas, gdy w postępowaniu rozpoznawczym w modelu apelacji pełnej obowiązującym w polskiej procedurze cywilnej Sądy obu instancji zajmą odmienne stanowiska. Sąd odwoławczy jest bowiem władny uzupełnić zarówno ustalenia faktyczne, jak i przedstawić indywidualny wywód prawny, który uzasadnia zmianę orzeczenia wydanego przez Sąd pierwszej instancji. Natomiast istniejące rozbieżności należy usuwać w sytuacjach, gdy różne sądy przy zastosowaniu identycznych przepisów w zbliżonych stanach faktycznych doprowadziły do wydania skrajnie różnych rozstrzygnięć, wywołujących poczucie jawnej niesprawiedliwości. Same zaś wątpliwości co do zastosowania art. 199 k.c., art. 201 k.c., art. 203 k.c. i art. 935 § 3 k.p.c., które przedstawili skarżący, dotyczyły oczywiście nieporównywalnych stanów faktycznych. Skoro stany faktyczne w cytowanych przez skarżących sprawach nie były zbliżone, to trudno przyjąć, aby zapadłe rozstrzygnięcia nie uwzględniały tych różnorodności.

Z przytoczonych względów należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1, 1¹ i 3, w związku z § 2 pkt 6, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za adwokackie.

(M.M.)

[a.ł]